

KLEKS NR 54

MARZEC 2021

PISEMKO DLA UCZNIÓW
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W SIEKIERCZYNIE



Dziś w numerze –
Wyniki I Powiatowego Konkursu
o Tadeuszu Kościuszcze
i Galeria Sobowtórów!

Moje serce było zawsze dla Polski

Wywiad z Tadeuszem Kościuszką - zdolnym inżynierem,
dzielnym żołnierzem i wspaniałym dowódcą walczącym
o niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych

KLEKS: Panie Tadeuszu Kościuszeko, jest Pan człowiekiem wielu talentów i wielkiej odwagi, kochającym ludzi, wolność i ojczyznę. Talent jest czymś wrodzonym, natomiast patriotyzmu i szacunku do innych uczymy się przede wszystkim w domu rodzinnym. Czy zgadza się Pan z tą opinią?

Tadeusz Kościuszko: Zaiste, talenty otrzymałem od Boga, a wartości, o których wspominacie, wyniosłem z domu rodzinnego. Rodzice, od najmłodszych lat wpajali mi miłość do ojczyzny i uczyli szacunku do bliźniego. Tatko powtarzał, że wszyscy ludzie bez względu na pochodzenie, czy posiadany majątek mają prawo do wolności. Całe życie postępowałem tak, jak nauczono mnie w domu – walczyłem o wolność narodów, polskich chłopów i niewolników w Ameryce.

KLEKS: Chętnie posłuchalibyśmy o Pańskim dzieciństwie, ciekawi jesteśmy, czy było podobne do naszego?

Tadeusz Kościuszko: Były to czasy zgoła odmienne od waszych... Ale do rzeczy. Pochodzę ze szlacheckiego rodu, pieczętującego się herbem Roch III. Urodziłem się, 4 lutego 1746 roku w Mereczowszczyźnie na Polesiu. Kiedyś te ziemie należały do Rzeczypospolitej, dziś jest to teren Białorusi. Rodzice dali mi na chrzcie trzy imiona; Andrzej, Tadeusz, Bonawentura, ale wszyscy zwracali się do mnie Tadeusz – i tak zostało. Miałem starszego brata Józefa i dwie siostry; Annę i Katarzynę. Do dzisiaj pamiętam, jak Anulka kaligrafowała w zeszycie, a ja mały szkrab, biegałem wokół niej z szabelką i przeszkadzałem w pisaniu. Starsza siostra prosiła pani matki, by wpłynęła na mnie, bo z kretesem zapominałem o przyzwoitym zachowaniu i wojnę tutaj wyczyniam. Matula ze śmiechem mówiła: „A pójdiesz, ty mały basałyku! Bajek ci słuchać, a nie wojenne historie wymyślać. Nie widzisz, że siostrze w nauce przeszkadzasz? ”Nie sądziła wówczas, że moim przeznaczeniem stanie się wojna.

KLEKS: Jako uczniowie, nie możemy pominąć kwestii szkoły. Gdzie Pan i pańskie rodzeństwo zdobywaliście wykształcenie?

Kościuszko: Ojciec – Ludwik i mama – Tekla dbali o nasze wykształcenie. Siostry uczyły się pod okiem matki w domu. My, synowie, pobieraliśmy nauki w jednej z lepszych szkół w okolicy – kolegium pijarskim w Lubieszowie. Mimo panującej tam dyscypliny, była to dobra szkoła. Obok łaciny, udoskonaliliśmy język ojczysty. Dużą uwagę zwracano, byśmy dobrze znali matematykę. Ale najważniejsze było to, że w szkole panował duch patriotyczny. Niestety po pięciu latach musieliśmy przerwać naukę w kolegium, bo zmarł nasz ukochany ojciec i wróciliśmy do rodzinnego domu, żeby pomóc w gospodarstwie. Dopiero jako dwudziestolatek wyjechałem do Szkoły Rycerskiej w Warszawie. Ukończyłem ją w stopniu kapitana. W 1769 roku, dzięki stypendium, które ufundował mi sam książę Adam Kazimierz Czartoryski, wyjechałem do Francji do jednej z najlepszych w Europie szkół artystycznych – Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby. Malowałem, rysowałem, rzeźbiłem, ale najbardziej pokochałem inżynierię. Umiejętności, jakie nabyłem w tej dziedzinie, przydały mi się podczas pobytu w Ameryce.

KLEKS: Właśnie, sławę przyniósł Panu udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Co skłoniło pana do wyruszenia w tak daleką podróż?

Tadeusz Kościuszko: Przyczyna nie była jedna...ale, wszystko zaczęło się od porwanie Ludwiki...

Po powrocie z Francji do ojczyzny zamieszkałem w Sosnowicy, w majątku hetmana Józefa Sosnowskiego. Tam poznałem Ludwikę i od razu się w niej zakochałem, z wzajemnością. Wyznaliśmy sobie miłość i na jej znak zasadziliśmy dwa drzewa, sosnę i dąb. Rośliny wcześniej spleliśmy, by na zawsze były symbolem naszej dożywotniej miłości. Przed rodziną Ludwiki trzymaliśmy jednak swe uczucia w tajemnicy, a ja wszelkimi sposobami starałem się pozyskać przychyłność państwa Sosnowskich. Niestety, jej ojciec nie tolerował naszego związku, chciał bowiem wydać swą córkę za księcia Józefa Stanisława Lubomirskiego. Oboje zdecydowaliśmy się więc na ucieczkę. Ukradliśmy powóz i pędziliśmy co tchu, by znaleźć księdza i wziąć potajemny ślub. Niestety ojciec Ludwiki udaremnił tę ucieczkę, a z jego ust usłyszałem szyderstwo, że "Synogarlice nie dla wróbla, a córki

magnackie nie dla drobnych szlachetków". Po tym wydarzeniu wyjechałem do Francji, ale gdym usłyszał, że w Ameryce wojna i potrzebują inżynierów, bez wahania udałem się w podróż, by pomóc tym, którzy pragną wolności.

KLEKS: Nie przestaje nas Pan zadziwiać. Jak Pan wspomina pobyt w Ameryce?

Tadeusz Kościuszko: Wyobraźcie sobie, że o mały włos nie dotarłbym do Ameryki. U kresu wyprawy rozpętał się potężny sztorm, fale zalewały pokład, pękały burty, rzucało nami na wszystkie strony. Wraz z pięcioma towarzyszami złapałem za maszt, by mnie nie porwał wiatr. Maszt niestety złamał się i wpadliśmy do morza. Fortuna jednak nam sprzyjała i na tym maszcie dopłynęliśmy do Martyniki, wyspy nieopodal Ameryki. Tam tubylcy podarowali nam łódź rybacką, i dotarliśmy do upragnionego celu. Potem udałem się do Filadelfii do Benjamina Franklina i poprosiłem, by przyjął mnie na służbę do armii amerykańskiej. Po zdanym egzaminie



*Aleksandra Piotrow,
SP Nr 1 w Męcinie*

budowałem fortyfikacje. Wyrazem uznania dla moich umiejętności inżynierskich było powierzenie mi budowy silnej twierdzy West Point nad rzeką Hudson. Decyzję taką wydał sam naczelny wódz armii amerykańskiej, Jerzy Waszyngton. Cieszę się, że mogłem się przysłużyć do zwycięstwa Amerykanów nad Anglikami i powstania niepodległych Stanów Zjednoczonych. A ja..., dosłużyłem się wojskowych dystynkcji – awansowano mnie na generała armii amerykańskiej, otrzymałem też z rąk samego Waszyngtona Order Cyncynata. To były czasy...

KLEKS: Podczas pobytu w Ameryce spotykał się Pan z wieloma sławnymi ludźmi – Benjaminem Franklinem, Thomasem Jeffersonem, czy Jerzym Waszyngtonem, ale my chcieliśmy zapytać o spotkanie z indiańskim wodzem?

Tadeusz Kościuszko: W rzeczy samej, swego czasu zaprzyjaźniłem się z indiańskim wodzem, Małym Żółwiem, który podarował mi na znak przyjaźni tomahawk, a ja jemu dwa moje ulubione pistolety. Wypaliliśmy fajkę pokoju. Opowiedziałem mu o mojej zniewolonej ojczyźnie. W ten sposób zyskałem nowego przyjaciela, który nazywał mnie...Koczo.

KLEKS: Chcielibyśmy teraz podjąć wątek walki o wolność naszej ojczyzny.

Tadeusz Kościuszko: To zawsze jest dla mnie trudny temat. Nie mogę pogodzić się z myślą, że nie udało się nam obronić Konstytucji 3 maja, uchwalonej w 1791 roku. Później w 1794 roku wszczęliśmy powstanie. Stałem na jego czele. Pełen wiary w zwycięstwo z dumą złożyłem przysięgę na krakowskim rynku. Pamiętam każde słowo przysięgi: „Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Twego”. Szliśmy do boju z hasłem na ustach – wolność, całość, niepodległość. Potem było raclawickie zwycięstwo, a następnie porażka pod Maciejowicami. Mimo poświęcenia insurekcja upadła, a po jej klęsce wymazano naszą ukochaną ojczyznę z mapy Europy. Ja zostałem ranny i uwięziony przez cara w Petersburgu. Podczas pobytu w niewoli rosyjskiej, tęskniąc za ojczyzną skomponowałem dwa polonezy i walc, które dedykowałem armii polskiej. Z niewoli zwolniony zostałem po dwóch latach, ale do ojczystej ziemi już nie mogłem wrócić. Przez wiele lat tułałem się po świecie, nie było dnia, żebym nie obmyślał sposobu, jak wyzwolić nasz ukochany kraj.

KLEKS: Pana poświęcenie nie poszło jednak na marne. Jesteśmy dumni z pańskich dokonań. Jest Pan wzorem patriotyzmu dla wszystkich pokoleń Polaków.

Tadeusz Kościuszko: Dziękuję za słowa pociechy. Wiele przeżyłem, byłem w wielu krajach, ale **moje serce było zawsze dla Polski.**

Rozmawiał zespół redakcyjny **KLEKS.**

Młodzi o Kościuszcze

Anna Mól – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Stanisława Konarskiego w Starej Wsi
laureatka II Gminnego Konkursu o Tadeuszu Kościuszcze

Bohater niezłomny

Biały puch otula drzewa,
mroźny wiatr balladę śpiewa
o wielkim wodzu, którego imię każdy zna,
z licznymi zasługami, o których każdy pamięta.

W obronie ojczyzny stał co dnia,
by stała się wolną czynił starania.
Niestraszny mu był głód i chłód.
Pod Racławicami walczył jak tylko mógł.

W swym sercu niósł cierpienie poległych,
w uszach zaś dźwięk w walce mu uległych.
Nadzieja i miłość odwagi dodawały,
a siłę ducha ozdobił wieniec chwały.

Wielka moc Polskości, przeciwności wiele,
lecz modlitwa i wiara umacniały go w swym dziele.
Kochał swą Ojczyznę każdy jej skrawek najmniejszy,
bo dla niego Polska to był skarb najcenniejszy.

Do dziś pamiętamy o Kościuszcze Niezłomnym,
co dał przykład bezgranicznej ofiary swoim potomnym.



*Emilia
Kucharczyk, SP
w Rupniowie*

Kościuszko i Wolność

Gdy myślę Kościuszko,
czuję powiew Wolności.

Wolność -
nadawała sens Jego życiu,
wytyczała Jego drogi.

W pogoni za Wolnością, przemierzał lądy i oceany.
Dzięki Niemu powstały niepodległe Zjednoczone Stany.

Chciał zatrzymać Wolność w Polsce,
lecz Ona, jak kapryśna kobieta, ciągle przed nim uciekała -

Mimo poświęcenia
nie obronił
Konstytucji 3 maja
i nie wygrał powstania.

W twierdzy Pietropawłowskiej
rok tkwił uwięziony -
a Ojczyzny na zawsze został pozbawiony.

Nie spotkał za życia Wolności -
w obcej szwajcarskiej ziemi został pochowany.

Do wolnej Polski w urnie Go przywieziono
i na wieczny spoczynek w wawelskiej krypcie złożono.

Dzięki takim bohaterom jak Kościuszko
w wolnej Ojczyźnie dziś mieszkamy,
bo dał Polakom przykład, jak żyć i zwyciężać mamy.

Dzisiaj nie muszę walczyć z obcymi wojskami.
By być dobrą Polką,
idę przez życie z Kościuszki słowami -
„Siebie samego doskonalić, nie zapomnij”.

Alicja Pajda - Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Limanowej – laureatka II Gminnego Konkursu o Tadeuszu Kościuszcze

„Nocna bitwa”

Na przyszłym polu walki panował spokój,
Ale w powietrzu czuć było niepewność i niepokój.
Na czele polskiej armii stał Kościuszek Tadeusz,
Spoglądający w niebo niczym Galileusz.
Najgorszy jest lęk przed bitwą ...
Próbował go uspokoić modlitwą.
Czy przeżyje? Nie wiedział ...
Lecz pełen nadziei swoim żołnierzom powiedział:
„Dalej Polacy, odwagi! Bowiemy jeżeli zginiemy, to dla naszej flagi!”
Tak oto Kościuszek swoim dodał żarliwości,
I tamtej nocy wygrali bez żadnej wątpliwości.

Ilona Pocięcha – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Konstytucji 3 Maja w Męcinie – laureatka II Gminnego Konkursu o Tadeuszu Kościuszcze

O Tadeuszu Kościuszcze słów kilka

Gdy dziś tłum patriotów
pcha się na afisze,
Jego postać z poważną miną,
choć pod kurzu lawiną,
jest jak latarnia co w morzu świeci
i odwagi uczy dzieci.
On będąc w amerykańskiej krainie
wierzył, że Polska nigdy nie zginie.
Gdy z kosynierami ruszył na Moskale,
pod Racławicami nie ulął się wcale.
On stał na wzgórzu z podniesionym czołem,
dając znak do szturm z wielkim mozołem,
Pod Maciejowicami, klęska, mrowie wroga
i na kosynierów padła straszna trwoga.
Poniósł klęskę, ale wolności nie stracił z widoku
za granicami Ojczyzny strzegł jej w sercu jak źrenicy w oku.

Marta Woźniak – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Konstytucji 3 Maja w Męcinie – laureatka II Gminnego Konkursu o Tadeuszu Kościuszcze

Dlaczego?

- Na Wawelu dumnie stoi konny pomnik bohatera.
Cóż on zdziałał, czym zasłynął, że go duma tak rozpiera?

Tyle kopców i pomników, ulic, placów, mostów, płyt,
imię jego sławi nawet Australii najwyższy szczyt.

- O Kościuszkę pytasz?

- Tak.

- Rogatywka i sukmana – to są atrybuty jego.

On symbolem jest wolności narodu polskiego.

Każda zatem Polka młoda winna poznać czym się wslawił
nasz bohater narodowy, jaki spadek nam zostawił!

Nie zwlekając chwyć za książki i poszukaj haseł takich:

Insurekcja Kościuszkowska,

Raławice, Maciejowa,

Zieleniec, Dubienka,



Nikodem Zoń, SP Nr 1 w Siekierczynie

Nasz głos w ważnej sprawie!

Zapytaliśmy uczniów naszej szkoły, w czym dzisiaj możemy naśladować Tadeusza Kościuszkę? Oto kilka odpowiedzi:

Wiktoria: Tadeusza Kościuszkę pokazuje, jak pokonywać trudności i nie zrażać się przeciwnościami losu.

Martyna: Tadeusz Kościuszkę uczy nas patriotyzmu, odwagi i determinacji w dążeniu do obranego celu.

Rafał: Naśladować Tadeusza Kościuszkę to dobrze się uczyć, dbać o swoje państwo oraz o polskie zwyczaje i tradycje.

Maksymilian: Tak jak Tadeusz Kościuszkę, możemy szanować ojczyznę oraz siebie nawzajem.

Kacper: Według mnie naśladować Tadeusza Kościuszkę to dobrze się uczyć i bronić honoru Polski.

Bartek: Tak jak Tadeusz Kościuszkę powinniśmy szanować innych ludzi.

Agata: Tadeusz Kościuszkę jest dobrym wzorem do naśladowania w kwestii odwagi i patriotyzmu.

Kinga: Tadeusza Kościuszkę możemy naśladować, ucząc się pilnie w szkole i starając się o wysokie oceny, by później dobrze służyć innym ludziom swoją wiedzą.

Łucja: Kościuszkę to człowiek, który bez wahania narażał własne życie nie tylko dla Polski, ale również dla innego narodu. My też powinniśmy w trudnych chwilach solidaryzować się z innymi.

Nadia: Dziś możemy naśladować Tadeusza Kościuszkę, pomagając innym ludziom.

Kamil: Tadeusza Kościuszkę możemy dziś naśladować poprzez miłość do ojczyzny, odwagę i dobroć dla innych.

Gracjan: Tadeusz Kościuszkę był bardzo dobrym Polakiem, kochał ojczyznę i chciał, żeby była wolna. My też powinniśmy troszczyć się o nasz kraj.

Krzysztof: Od Tadeusza Kościuszki możemy uczyć się, jak walczyć o swoje cele i jak być pomocnym dla innych,

Agatka: Tadeusz Kościuszkę uczy nas, że trzeba zawsze siebie doskonalić.

Bartek: Powinniśmy uczyć się od Tadeusza Kościuszki, jak szanować ojczyznę i jak dbać o jej rozwój.

Zuzanna: Tadeusz Kościuszkę uczy nas odwagi i jak pomagać innym.

Galeria sobowtórów Tadeusza Kościuszki



Miłosz Ślimak - „Kościuszko i jego koń”



Aleksandra Jabłońska - „Chcę wolności dla całego narodu”



Patrycja Gniadek - „Zwycięstwo pod Racławicami”



*Małgorzata Nawara - „Polsko, dumny
narodzie”*



Jakub Kubowicz – „Kościuszko”



*Natalia Pierzchała - „General lejtnant
(Wojsko Polskie)”*



Michał Nawara - „Do boju, Polsko”



*Anna Mól - „Zwycięzca spod
Raławic”*



*Bartłomiej Bierowiec - „Ja –
Kościuszko”*



*Bartłomiej Ardecki – „Kościuszko pod
Raławicami”*



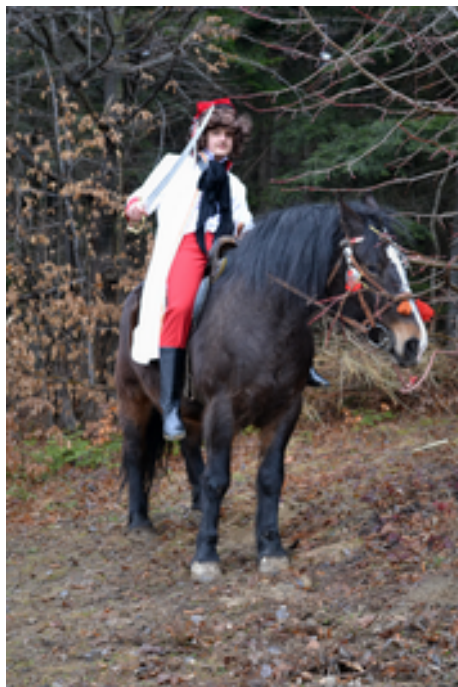
*Mateusz Paják - „Mateusz Tadeusz
Kościuszko”*



Emilia Stanisławska - „Nie zapomnę doskonalić siebie, gdy Ojczyzna w potrzebie”



Julia Pasiut - Tadeusz Kościuszko na koniu



Krystian Klag



Timotej Stypuła - „Ja, Tadeusz Kościuszko”



*Aleksandra Piszczek – „Tadeusz
Kościuszko – wzór do naśladowania”*



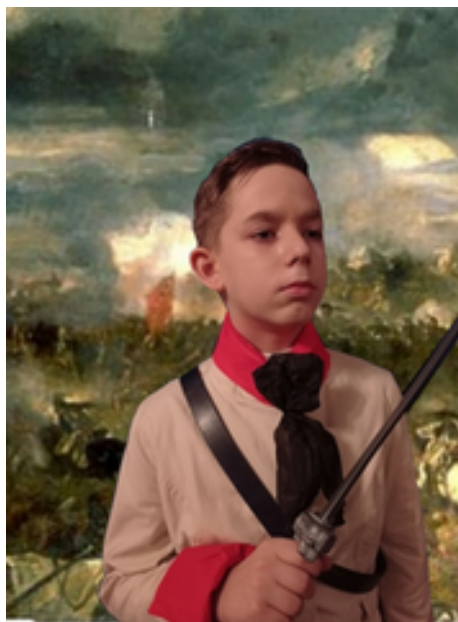
*Zofia Kurek - „Tadeusz Kościuszko –
Nasz Bohater”*



Wojciech Śliwa - „Poświęcenie pałasza Kościuszki w Krakowie”



*Patryk Bednarczyk - „Kościuszko.
Portret”*



*Szymon Bulanda - „Po zwycięskiej
bitwie”*



Jarosław Bargiel – „Kościuszko”



Bartłomiej Woźniak - „Kościuszko z pałasem”



Michał Jarosz - „Portret Tadeusza Kościuszki”



Zuzanna Gurgul - „Pamięci Tadeusza Kościuszki”



Filip Pietrzak – „Młody Tadeusz Kościuszko”



Oliwia Wątroba - „Kościuszko na koniu”



Stanisław Zapala - „Kościuszkobohater dwóch narodów”



Amelia Piekarczyk - „K-O-Ś-C-I-U-S-Z-K-O. Mój bohater”



Kacper Gawlik - „Tadeusz Kościuszko”



Julia Piszczek - „Tadeusz Kościuszko – wzór bohatera”



Szymon Fiedor - "Sobowtór Tadeusza Kościuszki"



Nikodem Żoń - "Przysięga na Krakowskim Rynku"



Jakub Pająk - "Portret Tadeusza Kościuszki"



Anita Zofia Rylko - "Fotografia Tadeusza Kościuszki"



*Adam Pająk – Tadeusz Kościuszko
z ukochaną Ludwiką*



Zuzia Piszczyk - "Tadeusz Kościuszko"



Wyniki I Powiatowego Konkursu o Tadeuszu Kościuszcze Szukamy sobowtóra Tadeusza Kościuszki

Kategoria I – klasy 0-3:

- I miejsce: Miłosz Ślimak – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Reymonta w Pasierbcu, opiekun Pani Natalia Wątroba
- II miejsce: Aleksandra Jabłońska – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Konstytucji 3 Maja w Męcinie, opiekun Pani Halina Woźniak
- II miejsce: Małgorzata Nawara – Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Jana Pawła II w Kasince Małej, opiekun Pani Agnieszka Wróbel
- III miejsce: Jakub Kubowicz – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Juliana Tuwima w Kasince Małej, opiekun Pani Małgorzata Knapczyk

Kategoria II – klasy 4-6:

- I miejsce: Natalia Pierzchała – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Wyspiańskiego w Rupniowie, opiekun Pani Marta Stolarz-Zwierczyk
- II miejsce: Patrycja Gniadek – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Limanowej, opiekun Pani Katarzyna Florek i Pani Beata Kaczmarczyk
- II miejsce: Michał Nawara – Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Jana Pawła II w Kasince Małej, opiekun Pani Dorota Borowiec
- III miejsce: Bartłomiej Bierowiec – Zespół Placówek Oświatowych – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kasince Małej, opiekun Pani Dorota Borowiec
- III miejsce: Mateusz Pająk – Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Siekierczynie, opiekun Pani Justyna Pająk

Kategoria III – klasy 7-8:

- I miejsce: Anna Mól – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Stanisława Konarskiego w Starej Wsi, opiekun Pani Małgorzata Opiela
- II miejsce: Bartłomiej Ardecki – Szkoła Podstawowa im. ks. Józefa Górszczyka w Pisarzowej, opiekun Pani Wiesława Siciarz
- II miejsce: Krystian Klag – Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Jastrzębiu, opiekun Pani Maria Klag, Pani Ewa Iwańska, Pani Małgorzata Mróz
- III miejsce: Tymoteusz Stypuła – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Limanowej, opiekun Pani Katarzyna Florek, Pani Beata Kaczmarczyk

Wyróżnienia:

- Emilia Stanisławska – Szkoła Podstawowa im. św. Floriana w Glisnem,
- opiekun Pani Anna Stanisławska
- Zofia Kurek – Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Zawadce,
- opiekun Pani Natalia Leśniak-Florek
- Wojciech Śliwa – Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Łętowym, opiekun Pani Natalia Ciołkiewicz
- Aleksandra Piszczek – Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Siekierczynie, opiekun Pani Renata Bulanda
- Szymon Bulanda – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Limanowej, opiekun Pani Katarzyna Florek, Pani Beata Kaczmarczyk
- Amelia Piekarczyk – Szkoła Podstawowa im. św. Floriana w Glisnem,
- opiekun Pani Anna Stanisławska
- Patryk Bednarczyk – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Reymonta w Pasierbcu, opiekun Pani Natalia Wątroba
- Jarosław Bargieł – Szkoła Podstawowa im. Juliana Tuwima w Kaninie, opiekun Pani Krystyna Raszek
- Bartłomiej Woźniak – Zespół Placówek Oświatowych im. Katarzyny Smreczyńskiej Konina, opiekun Pani Grażyna Kowalczyk
- Zuzanna Gurgul – Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Świdniku, opiekun Pani Ewa Rapacz

- Michał Jarosz – Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Łętowym, opiekun Pani Natalia Ciołkiewicz
- Oliwia Wątroba – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Reymonta w Pasierbcu, opiekun Pani Natalia Wątroba
- Stanisław Zapała – Zespół Placówek Oświatowych im. Katarzyny Smreczyńskiej Konina, opiekun Pani Grażyna Kowalczyk
- Kacper Gawlik – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Konstytucji 3 Maja w Męcinie, opiekun Pani Barbara Pacholarz

Nagroda specjalna – dzieci ze świetlicy Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łętowym:

- Michał Dorczak
- Igor Halama
- Błazej Steczek
- Anna Tromiczak
- Dorota Tromiczak
- Alicja Tromiczak
- Krzysztof Węglarz
- Mateusz Wąchała
- Aleksandra Krzanik

Jury konkursu:

- Agata Cygnarowicz-Harnik – pracownik Starostwa Powiatowego w Limanowej
- Wojciech Korabik – kierownik Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Gminy Limanowa
- Barbara Szewczyk – nauczyciel w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Siekierczynie

Sponsorzy:

- Mieczysław Uryga – Starosta Limanowski
- Jan Skrzekut – Wójt Gminy Limanowa
- Krzysztof Jarosz – Usługi Ubezpieczeniowe, Łętowe 271, Mszana Górna
- Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Siekierczynie

Wyniki Szkolnego Konkursu o Tadeuszu Kościuszcze

Szukamy sobowtóra Tadeusza Kościuszki

Kategoria I - klasy 0-3:

- I miejsce: Aleksandra Piszczek
- II miejsce: Filip Pietrzak
- III miejsce: Nikodem Zoń

Nagroda specjalna:

- Zuzanna Piszczek

Kategoria II - klasy 4-6:

- I miejsce: Mateusz Pająk

Wyróżnienia:

- Julia Piszczek
- Anita Zofia Ryłko
- Szymon Fiedor
- Adam Pająk
- Jakub Pająk
- Julia Pasiut



Julia Pająk, SP Nr 1 w Siekierczynie

Sponsor nagród: biblioteka szkolna.

Gazetkę wydaje koło redakcyjne **KLEKS** w składzie:

Martyna Florek, Wiktoria Hutek,

Kamila Kędra, Vanessa Ryłko

pod kierunkiem

P. Barbary Szewczyk i P. Tadeusza Pietrygi